Rok VIII. Lwów, grudzień 1909. Nr. 12.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN

TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO i TOWARZYSTWA „OCHRONA MŁODZIEŻY".

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:

Prof. Dr. M. GRABOWSKI i Prof. Dr. K. PANEK

ul. Kochanowskiego 44 a. ul. Akademicka 26.

Redakcya i administracya, Lwów, ul. Kochanowskiego 31.

Łaźnie ludowe.

Napisał

Inż. Kazimierz Fonferko.

Dokończenie.

Do przyrządzania wody ciepłej używa się albo kotłów wodnych albo też parowych, w którym to ostatnim wypadku ogrzewamy wodę w zbiornikach do odpowiedniej ciepłoty.

Ponadto wreszcie łaźnię ludową należy zaopatrzyć w ogrzewanie centralne (co zresztą wobec istnienia już kotłów do grzania wody nie przedstawia żadnych trudności), a wkońcu w pralnię, susznię, klozety i potrzebne składy dla bielizny i materyału opałowego. Przy projektowaniu należy również zwrócić szczególną uwagę na dobre zwentylowanie wszystkich pomieszczeń i na światło.

Z łąźnią należy połączyć także mieszkanie dla dozorcy zakładu, a ewentualnie i dla palacza, oraz pomieszczenia na kasę i poczekalnie.

W ostatnich czasach dosyć często — ze względu na możliwe zmniejszenie kosztów — urządzano także łaźnie obok towarzystw gimnastycznych lub szkół, w wysokich suterynach, przyczem naturalnie w każdym wypadku łaźnia stanowiła odrębną dla siebie całość,

do której dojście było wprost z ulicy. Koszta w tym wypadku ogromnie się zmniejszały, gdyż odpadała potrzeba stawiania osobnego budynku, a zarazem zarządcą łaźni mógł być stróż odnośnego gmachu czy też jego pomocnik. Przytem mogli z łaźni korzystać w wygodny sposób ćwiczący, względnie dzieci szkolne.

Skreśliwszy sposób i zasady urządzeń łaźni ludowych, przejdę w kilku słowach budowę łaźni w różnych krajach. Naturalnem jest jednak, iż wobec tego, że budowa łaźni ludowych wzięła swój początek w Niemczech, zatem od typu zasadniczego nigdzie zbytnio nie odbiegano.

A więc np. w Ameryce we właściwych łaźniach ludowych, których budowa jest obecnie ogromnie rozwinięta i popierana przez państwo, urządza się prawie wyłącznie tylko kąpiele tuszowe, złożone z kabin, opisanych już poprzednio. Wielkość ich jest naturalnie w pewnych granicach zmienną i zwykle wybiega poza minimalny wymiar jednego metra kwadratowego. Pozatem rzut całości bywa ogromnie różnorodny, zależnie od konfiguracyi parceli i projektującego inżyniera. W niektórych zakładach na oddziale głównie kobiecym obok tuszów dodawano jedną lub dwie wanny. W większych łaźniach jak np. w Buffalo obok kąpieli tuszowych celkowych, istnieje także wspólna tuszownia dla dzieci szkolnych i wanienkowe kąpiele dla małych dzieci, a np. w Brooklynie także i wielki basen do pływania.

Łaźnie ludowe szwedzkie zasadniczo również od niemieckiego pierwowzoru się nie różnią tak, iż szczegółowy ich opis byłby tylko powtórzeniem materyału z nieznacznemi zmianami i to głównie tylko w szczegółach technicznych.

Co do łaźni niemieckich to te, w porównaniu do ich prototypu a więc łaźni Dra Lassara, uległy tylko ulepszeniom technicznym, zresztą żadnej zmianie zasadniczej nie podległy. Bez wątpienia, że co do wielkości, to ta zależną jest w każdym poszczególnym wypadku od przeróżnych okoliczności i stawianych wymogów. Plan budynków łaziennych, o ile te są wolnostojące, posiada kształt prostokąta, kwadratu, ośmioboku lub litery T, w innych wypadkach musi być plan dostosowany do parceli.

Wkońcu nie mogę pominąć budowy pierwszej wzorowej łaźni ludowej u nas, która stanęła w Krakowie przy ulicy Karmelickiej. Ponieważ bezwątpienia będzie to dla wielu rzeczą interesującą, przeto opiszę budowę tę więcej szczegółowo, tembardziej, że jest to u nas pierwszy krok na tem polu. Łaźnia ta zbudowaną została w roku 1906 przez miejską Kasę Oszczędności w Krakowie kosztem około 63.000 koron. Łaźnia w planie (Fig. 3) przedstawia się jako litera T, w łaźni są cztery kabiny z wannami żelaznemi, emaliowanemi (po dwie w oddziale dla kobiet i dla mężczyzn) i 3 kabiny z tuszami dla kobiet, a 9 z tuszami dla mężczyzn. Wszystkie kabiny, jak również

Fig. 3.

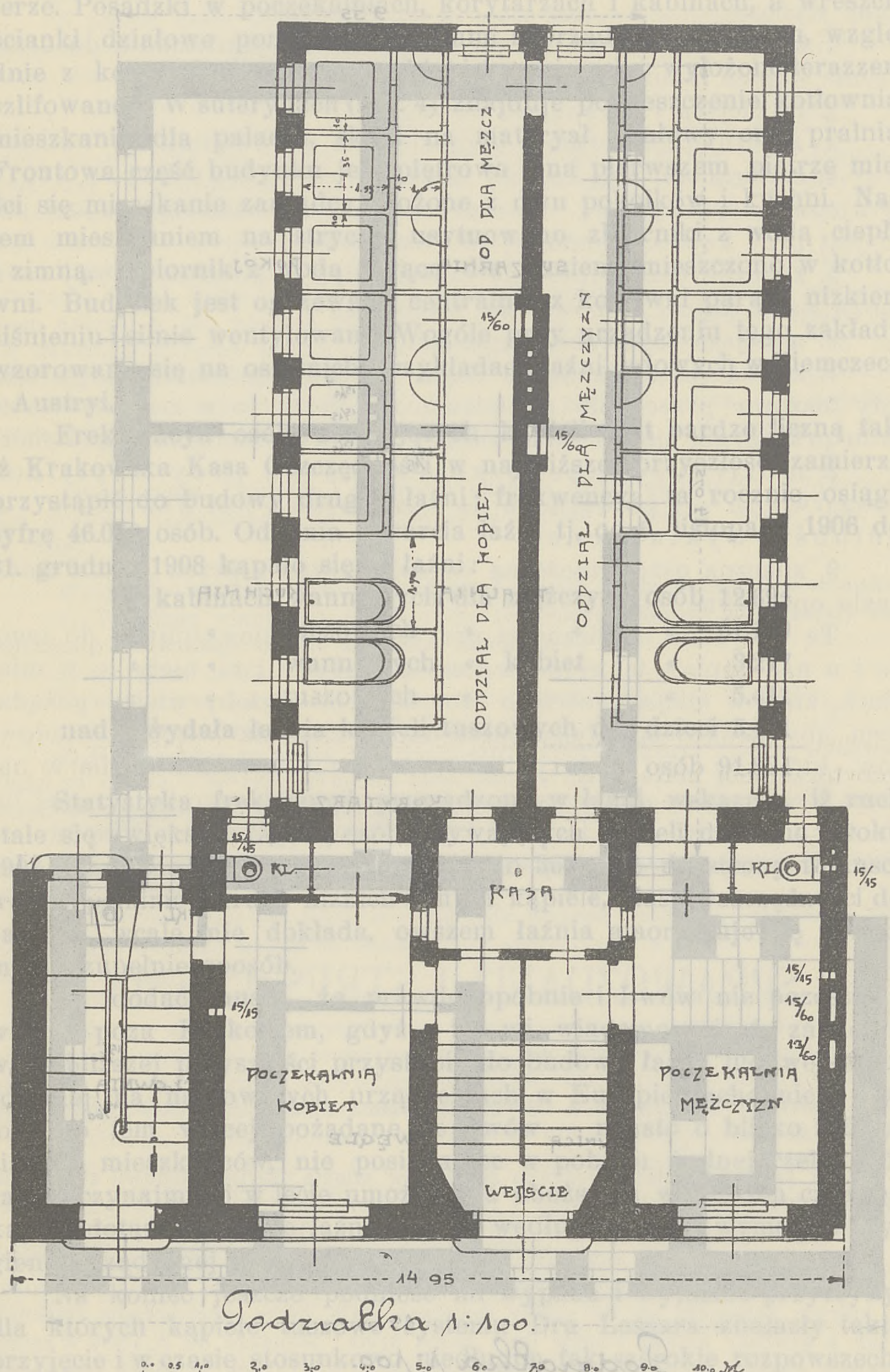
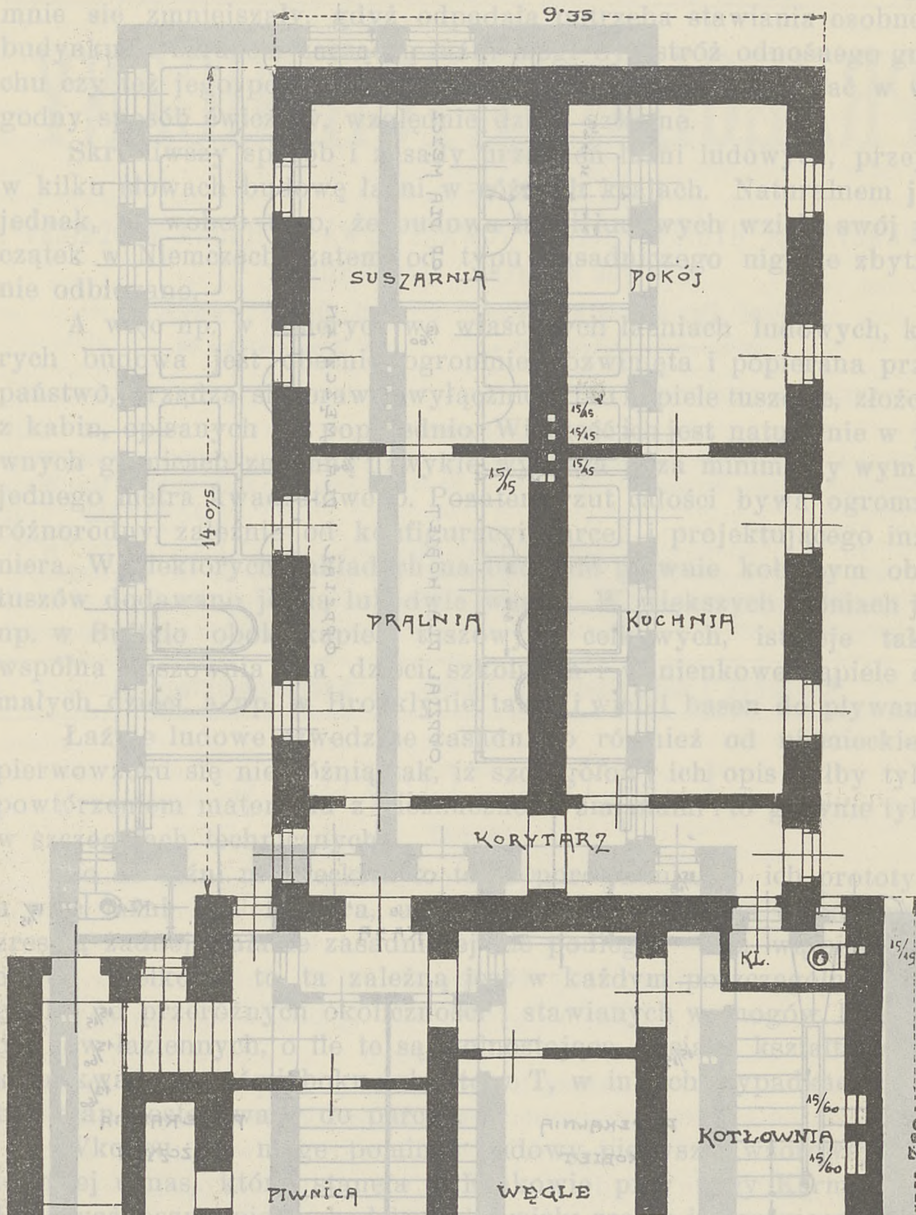

OD DLA MĘŻCZ
ODDZIAŁ DLA KOBIET
ODDZIAŁ DLA MĘŻCZYZN
KL.
KASA
POCZEKALNIA KOBIET
POCZEKALNIA MĘŻCZYZN
WEJŚCIE
14 95
Podziałka 1:100.

Fig. 4.


9·35
SUSZARNIA
POKÓJ
PRALNIA
KUCHNIA
KORYTARZ
14·075
KL.
15/45
15/60
KOTŁOWNIA
7·80
PIWNICA
WĘGLE
14·95
Podziałka 1:100.

dwie poczekalnie, kasa i dwa klozety znajdują się na wysokim parterze. Posadzki w poczekalniach, korytarzach i kabinach, a wreszcie ścianki działowe pomiędzy kabinami sporządzono z betonu, względnie z konstrukcyi monierowskiej i te z wierzchu wyłożono terazzem szlifowanem. W suterynach (Fig. 4) znajduje pomieszczenie kotłownia, mieszkanie dla palacza, skład na materyał opałowy oraz pralnia. Frontowa część budynku jest piętrowa i na pierwszem piętrze mieści się mieszkanie zarządcy, złożone z dwu pokoików i kuchni. Nad tem mieszkaniem na strychu usytuowano zbiorniki z wodą ciepłą i zimną. Zbiornik z wodą gorącą dla wanien umieszczono w kotłowni. Budynek jest ogrzewany centralnie z kotłowni parą o nizkiem ciśnieniu i silnie wentylowany. Wogóle przy urządzeniu tego zakładu wzorowano się na ostatnich przykładach łaźni ludowych w Niemczech i Austryi.

Frekwencya osób używających kąpieli jest bardzo liczną tak, iż Krakowska Kasa Oszczędności w najbliższej przyszłości zamierza przystąpić do budowy drugiej łaźni; frekwencya ta rocznie osiąga cyfrę 46.000 osób. Od dnia otwarcia łaźni tj. od 6. listopada 1906 do 31. grudnia 1908 kąpało się w łaźni:

w kabinach	wannowych	dla	mężczyzn	osób	12.694
«	«	tuszowych	«	«	«	61.169
«	«	wannowych	«	kobiet	«	3.277
«	«	tuszowych	«	«	«	5.411
nadto wydała łaźnia kąpieli tuszowych dla dzieci						5.411
				razem	osób	91.824

Statystyka frekwencyi prowadzona w łaźni wskazuje, iż ruch stale się zwiększa. Liczba osób używających kąpieli dziennie w roku 1907 doszła do 352, zaś w roku 1908 do 367. Co do strony finansowej to pomimo bardzo nizkich cen za kąpiele, Kasa Oszczędności do zakładu wcale nie dokłada, owszem łaźnia amortyzuje się w normalny zupełnie sposób.

Tu dodać muszę, że prawdopopobnie i Lwów nie pozostanie w tyle poza Krakowem, gdyż o ile mi wiadomo, miasto zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do budowy łaźni ludowej, wzorowanej na najnowszych urządzeniach w Europie zachodniej. Byłoby to tem więcej pożądane, że Lwów — miasto o blizko 200 tysiącach mieszkańców, nie posiadające w pobliżu żadnej rzeki, któraby przynajmniej w lecie umożliwiała uboższym warstwom częstszą kąpiel, dotąd właściwie łaźni wogóle według ścisłych wymogów hygieny urządzonej nie posiada.

Na koniec jeszcze podnieść mi wypada i wyjaśnić przyczyny, dla których kąpiele tuszowe systemu Dra Lassara znalazły takie przyjęcie i w czasie stosunkowo niedługim tak szerokie rozpowszechnienie we wszystkich krajach cywilizowanych. Powodem tego są nie-

zaprzeczone zalety tych kąpieli i to zalety dość liczne, które tu po kolei wyliczę:

1. mały stosunkowo koszt urządzenia w porównaniu do urządzenia kąpieli wannowych;
2. łatwiejsza i czyściejsza obsługa;
3. znaczniejsza trwałość urządzenia w porównaniu do wanien;
4. okoliczność, że każdy kąpiący się kąpie się stale w zupełnie czystej wodzie, a nie w zanieczyszczonej jak to jest przy kąpieli wannowej lub basenowej;
5. znaczna oszczędność na czasie, gdyż w godzinie więcej osób może wziąć kąpiel tuszową, niż wannową;
6. mniejsze zapotrzebowanie miejsca;
7. kąpiel wannowa działa często bardzo wyczerpująco, podczas gdy tuszowa przeciwnie pobudzająco, a przez to w znacznym stopniu przyczynia się do zachowania zdrowia i pcbudzenla organizmu;
8. możliwość przenoszenia chorób przy kąpielach tuszowych — w porównaniu do wannowych — jest prawie w zupełności wykluczona;
9. znaczna oszczędność na ciepłej wodzie, a przez to na materyale opałowym.

Te wszystkie okoliczności przyczynią się niewątpliwie do tego, że i u nas kąpiele te wejdą w szerokie użycie i to nietylko w miastach, ale i w miejscowościach fabrycznych. Byłoby wielce pożądanem, aby Krakowska Kasa Oszczędności znalazła więcej naśladowców, którzyby się przyczynili w ten sposób do podniesienia w naszym kraju stanu zdrowotnego wśród szerokich warstw ubogiej ludności, tembardziej, że ludność ta to jeden z głównych filarów, na których się społeczeństwo opiera.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Hygiena szkolna.

Schultz R. **Szkoła a choroby zakaźne.** *Jahrb. f. Kinderheilk. Bd. 67. H. 2.*

Na podstawie statystycznych roczników miasta Berlina zestawił autor z lat 1878—1905 liczbę śmiertelności z odry, płonicy, błonicy i kokluszu. Najwięcej śmiertelnych przypadków od r. 1901 przypada na koklusz.

Następnie skreśla autor znowu na podstawie statystycznych ksiąg miasta Berlina liczbę śmiertelności w latach 1881—1900 z powodu gruźlicy. Wiek, w którym uczęszcza się do szkoły mniejszą daje cyfrę przypadków śmiertelnych z gruźlicy aniżeli wogóle inny okres życia; jednakże od r. 1896 w zadziwiający sposób liczba przypadków śmiertelnych z gruźlicy w wieku uczęszczania do szkoły wzmogła się, podczas gdy dla innych okresów życia spadła.

Z własnego doświadczenia przytacza autor uwagi szkolno-lekarskie z trzech lat odnoszące się głównie do odry.

Z pośród dzieci uczęszczających do szkół ludowych w Berlinie, 68% przebyło odrę przed wstąpieniem do szkoły. Dla kokluszu liczba przeciętna wynosi 35%, dla płonicy 15%, dla błonicy 7%.

W klasach początkowych daleko częściej niż w klasach wyższych przychodzi do wybuchu epidemii odry, przeciętnie ulega jej połowa dzieci z tych, które jeszcze odry nie przebyły. Czas trwania epidemii wynosi 2—4 tygodni. Dwa razy rocznie powtarzający się świeży napływ dzieci do szkoły przypada równocześnie na okres wystąpienia tych epidemii, które panują wówczas między dziećmi nie uczęszczającemi jeszcze do szkoły.

Zwalczanie nagminnych chorób w szkołach przez zamykanie klas lub wykluczanie dzieci, które jeszcze chorób tych nie przebyły niemożliwem jest, zdaniem autora, w tak wielkich miastach, jak Berlin, do wykonania. Rzecz ma się natomiast zupełnie inaczej w miejscowościach, w w których odra nie panuje nagminnie, tam gorąco polecić należy zamykanie szkół zaraz po ukazaniu się pierwszych przypadków choroby. Płonica — zdaniem autora — w wyjątkowych tylko razach w przeciwieństwie do odry szerzy się przez szkołę.

***Erismann.* Żywienie i ubieranie ubogich dzieci szkolnych.** *(Jahrbuch der Schweiz. Gesellschaft für Schulgesundheitspfl. Jahrg. 1908. Bd. 9. S. 208).*

Wychodząc z punktu swych zapatrywań stawia autor następujące wnioski:

1. Wszędzie winny być ustanowione instytucye, któreby umożliwiały dostarczanie bezpłatnego obiadu dzieciom szkolnym:
a) mającym daleko z domu do szkoły,
b) nie odżywiającym się dostatecznie z powodu ubóstwa rodziców,
c) których rodzice w porze obiadowej nie są obecni w domu.

2. Na życzenie rodziców lub dla niezbyt ubogich dzieci można wydawać objad za opłatą. W tym wypadku cena objadu nie powinna przekraczać ceny własnych kosztów.

3. Należy dbać o to, by dzieci, które z powodu ubóstwa rodziców nie dostają śniadania w domu, mogły utrzymywać w szkole na śniadanie ciepłe mleko z chlebem.

4. Starać należy się także o odzież dla ubogich uczniów, przyczem baczną uwagę zwracać należy na obówie i — szczególniej w zimie — dostarczać ubogim ciepłego obówia.

5. Zupa dla uczniów powinna być wydzielaną w takiej obfitości, żeby pod względem zawartości swych części pożywnych mogła zastąpić obiad. Porcya powinna zawierać tyle części pożywnych, by ilość ich równoważyła się co najmniej połowie wartości odżywczej pokarmów, jakie dziecko powinno w ciągu dnia przyjąć celem wzmocnienia sił organizmu.

6. Strawa powinna obfitować mianowicie w substancye białkowate i tłuszcze (około 40 g. białka, 22 tłuszczu i 100 węglowodanów) a przytem ulegać odmianie pod względem jakości potraw.

7. Pieczę nad żywieniem i odziewaniem ubogich dzieci szkolnych mieć winny albo prywatne stowarzyszenia albo gminy.

8. Skoro opieki tej podejmą się stowarzyszenia prywatne, to mają wszelkie dane po temu, by żądać zasiłków od zarządu gminy i państwa.

9. Instytucye te z ramienia gmin powinny powstawać tam, gdzie niemożna ich urządzić środkami prywatnymi.

W znaczniejszych miejscowościach można oba te rodzaje wprowadzić w życie z tem jednakże zastrzeżeniem, by warunki dla wykonywania opieki były wszędzie możliwie jednakowe.

10. Również i gminy powinny mieć na tego rodzaju instytucye zasiłki ze skarbu państwowego; wogóle państwo mieć powinno ten obowiązek społeczny spieszenia z pomocą towarzystwom prywatnym lub zarządom gminnym.

11. Na wygotowanie sprawozdań należy użyć pewnej kwoty z przeznaczonej na cele szkolne subwencyi.

12. Wydawania pożywienia i odzieży ubogiej dziatwie szkolnej nie można równouważać ze wsparciem określonem ustawą o wspieraniu ubogich.

Myśli te popiera autor przedłożeniem materyału statystycznego tudzież zestawieniami graficznymi i rycinami tak, że całość tworzy jasny obraz dążeń szwajcarskich będących cenną pobudką. Rozprawę tę gorąco polecić można tym wszystkim, którzy zajmują się ochroną młodzieży.

Gastpar. **Ocenianie stanu odżywienia dzieci szkolnych.** *(Zeitschr. f. Schulgesundheitspfl. Nr. 11).*

Na wstępie zaznacza autor, że ocenienie stanu odżywienia dzieci szkolnych przed bliższem rozpatrzeniem się w sprawie zdaje się być pozornie tylko rzeczą łatwą. Pokazuje się bowiem, że wszelkie dane o stanie odżywiania się nie nadają się do statystycznego użytku, ponieważ w stanie odżywiania się widzimy znaczne wahania różnicowe stosownie do podmiotowych zapatrywań badającego. Znaczny wpływ na orzeczenie co do stanu odżywienia dziecka wywiera wogóle zewnętrzny wygląd jego; wielkie znaczenie posiada dobre lub niedostateczne nakrwienie skóry, wyraz oczu i mimika twarzy, barwa włosów, skóry na twarzy i oczu jak niemniej i cechy właściwe pewnym rasom i wiekowi, uwzględnić przytem należy otoczenie dziecka, w pierwszym rzędzie jego współuczniów, dalej oświetlenie, ciepłotę pokojową, a zupełnie pominąć należy podmiotowe usposobienie badającego. Dlatego też uważamy za zbyt ryzykowne przedsięwzięcie chcieć oprzeć statystykę schorzeń na podstawie stosunków odżywiania się.

Mimoto jednak podjął się autor przeprowadzić gruntowne zbadanie stosunków odżywienia, gdyż badanie dzieci odbyło się nie w różnych pod względem oświetlenia i ciepłoty izbach szkolnych lecz w pokoju do badań lekarza miejskiego. Dzieci więc znajdowały się zawsze w jednem i temsamem otoczeniu i badał je tensam lekarz. Po trzechletniem ćwiczeniu się w masowem badaniu uczniów szkół ludowych postanowił autor w r. 1906 przeprowadzić dokładne oznaczenie stanu odżywienia. Jako punkta wytyczne służyły autorowi: stan nakrwienia skóry, mięśnie i podściółka tłuszczowa, a więc te trzy właściwe znamione stanu ogólnego odżywienia. Sposób badania autora polegał na tem, że z pośród znaczniejszej ilości dzieci wybierał najlepiej i najgorzej wyglądające, co jest rzeczą daleko łatwiejszą aniżeli ocenianie stanu pojedyńczego dziecka.

Następnie oddzielał dzieci o bladej barwie skóry od dzieci z różową skórą a pośród niedokrewnych oddzielał gorzej wyglądających od lepiej wyglądających; potem oddzielał najmizerniejsze od najsilniejszych pośród dzieci bez objawów niedokrewności; pozostałą resztę można uważać jako przeciętną i określa się ją mianem: »średnia« podczas gdy dzieci lepiej wyglądające oznacza się skalą »dobrze«, gorzej zaś skalą: »licho«. Stan dzieci niedokrewnych oznacza się dokładniej wyrażeniem »Odżywienie mierne i niedokrewność« względnie »Odżywienie liche i niedokrewność«.

Dzieci dzieli się według klasy wieku a nie według klas szkolnych. Pracę swą ilustruje autor licznemi rycinami, tudzież podaje zestawienie w liczbach.

Stosunek odżywień dzieci w poszczególnych klasach, oznaczony odsetkowo przedstawia się jak następaje: oznaczonych skalą «dobrze« 24·6, »średnio« 32·7, »średnio z niedokrewnością« 13·3, »licho« 13·0 i »licho z niedokrewnością« 12·3. Liczba niedokrewnych wynosi 29·6% a odżywionych licho 25·3%. Wogóle ilość licho odżywionych dzieci niedokrewnych w poszczególnych klasach wieku waha się prawie w tychsamych granicach; linia oznaczająca ilość dobrze i średnio odżywionych dzieci okazuje lekki spadek średnio odżywionych z niedokrewnością lekkie podwyższenie, wierzchołek zaś krzywej oznaczającej ilość licho odżywionych dzieci trzyma się w pośrodku.

Dwie tabele przedstawiają schorzenia ugrupowane według stanu odżywienia i według poszczególnych klas wieku.

Co do chorób skórnych, to wzrost ich liczby idzie w parze z gorszym stanem odżywienia dzieci; waha się on od 0·4 do 3·1%.

Z pośród dobrze odżywionych było 17%, zaś z pośród gorzej 20% takich, u których można było znaleść owady pasorzytujące na skórze; stan ten, zdaniem autora, stoi w ścisłym związku z domowymi stosunkami. Gdzie mało dbają o skórę i czystość, tam cierpi na tem ogólny stan zdrowia dziecka, którego kryteryum stanowi stopień odżywienia.

Ilość dzieci cierpiących na krzywicę zmniejsza się w miarę ilości lat szkolnych, waha się między 0·2% u dobrze, a 4·6% u licho odżywionych dzieci. Również i przypadki skrzywień kręgosłupa stoją w związku z lichym stanem odżywienia.

Co do chorób ocznych to występują one u dobrze odżywionych w ilości 13%, u średnio 20, względnie 18%, u licho natomiast 20, względnie 21%. Jeżeli bada się owe stosunki w poszczególnych latach to zauważa się u dobrze odżywionych dzieci wzrost schorzeń ocznych z 8·2% (1899) na 20% (1904), a więc okrągło o 12%; u odżywionych miernie, niedokrewnych dzieci z 10 na 30%, a więc wzrasta o 20%. Stan zatem odżywienia ma daleko znaczniejszy niżby sądzić można wpływ na choroby oczne.

Ilość schorzeń płucnych niegruźliczych spada w ciągu lat szkolnych z 22·4 na 16·1%, gwałtownie natomiast wzrasta u dzieci licho odżywionych. Podczas gdy u wszystkich dzieci daje się z biegiem lat szkolnych zauważyć spadek liczby schorzeń, to nie można brać przytem w rachubę dzieci licho odżywionych niedokrewnych.

Ilość przypadków, w których możnaby przypuszczać gruźlicę jest bardzo nieznaczną.

Autor sądzi, że jego dane, które zestawił na podstawie swojego podziału są tylko prawdopodobne i byłoby dobrze, gdyby można stwierdzić je ścisłemi badaniami. Mimoto praca autora jest nader pożyteczna.

Wskutek wyników jego badań musimy sprawiedliwiej osądzić szkołę, która dotychczas była uważaną za źródło złego w tej mierze. Piętno na dziecku wyciska w pierwszej linii dom rodzicielski, a szkoła daje tylko sposobność poznania błędów domu rodzicielskiego. Zdanie to autora jest może zbyt jednostronne i nie odpowiadające rzeczywistości, gdy się nawet do tego doda, że obok szkoły zły wpływ na rozwój dziecka wywiera dom rodzicielski. Naszem zdaniem lekarz szkolny powinien skrzętnie studyować stosunki społeczne a skutki ich ujrzy badacz na każdym kroku.

Autorowi należy się wdzięczność za sumienne badania.

Best. **Krótkowzroczność i zapobieganie tejże.** *(Münch. med. Wochenschr. 1908. S. 1625 f. f.).*

Dwa czynniki — zdaniem autora — powodują krótkowzroczność, najpierw roboty wykonywane zbyt blisko oczu a następnie właściwa skłonność. Do krót-

kowzroczności usposabia niedostateczna sprężystość siatkówki na tylnym biegunie oka, a dalej, przewaga warstwy podłużnej mięśnia rzęskowego nad warstwą okrężną.

Celem zapobiegania krótkowzroczności zaleca uważać związki małżeńskie między krótkowidzami, szczególniej gdy krótkowidzenie jest znaczne za niekorzystne. Krótkowzroczność należy w młodości poprawić zapomocą szkieł i w ten sposób zapobiedz zwiększaniu się tejże.

Następnie omawia autor hygienę szkolną w tymże kierunku »Nauczyciele i lekarze powinni o tem pamiętać, że każda praca, którą musi się wykonywać w pobliżu oczu powoduje krótkowzroczność.

Dla szkół wyższych poleca się w miejsce czytania zaprowadzić rozmowy w językach obcych, tudzież większy kłaść nacisk na naukę historyi naturalnej. Za niezbędną rzecz 'uważa autor udzielanie uczniom wiadomości z dziedziny hygieny. Powinny również raz na zawsze ustać rozmaite roboty za karę jak n. p. bezpożyteczne przepisywanie jak nie mniej czytanie i pisanie o tych rzeczach, które ustnie można wyłożyć.

***Witt A.* O potrzebie zaprowadzenia pływalni szkolnych i urządzenie tychże w Anglii.** *(»Das Schulzimmer« 1008 Nr. 4. S. 201).*

Na wstępie zaznacza autor, że rozwój nauki pływania postąpił w Anglii znacznie dalej aniżeli w Niemczech. Niepodziela wcale zapatrywania, że w Niemczech dość uczyniono dla rozwoju fizycznego młodzieży, zaprowadzając w szkołach naukę gimnastyki. Następnie wymienia i uzasadnia autor wszelkie dodatnie strony pływania, a więc czystość skóry, dobroczynny wpływ zmiany ciśnienia i ciepłoty a nie mniej i żywszą przemianę matreyi. Zwiększa się przytem ilość krwinek czerwonych, jak to wykazał prof. uniwers. pensylwańskiogo Dr. Filip Haerk a mianowicie: przy pływaniu o 21$^0/_0$, przy bieganiu o 16·6$^0/_0$, przy chodzeniu o 12·8$^0/_0$, a przy jeździe na kole o 12$^0/_0$. Nauka pływania i samo pływanie nietylko na rozwój fizyczny wpływają korzystnie lecz także w wysokim stopniu przyczyniają się do wyrobienia charakteru (ufność we własne siły, zamiłowanie do czystoćci, wzmożenie się siły woli).

Pływalnie urządzone są w niektórych miastach Niemiec i w największej części miast Anglii w publicznych zakładach kąpielowych i służą do nauki pływania. Droga jednakże do tych zakładów jest częstokroć bardzo długą; nie można udawać się do nich podczas niepogody; powstają również rozmaite niedogodności wynikające z zetknięcia się uczni i nauczycieli z publicznością, uczęszczającą do tych zakładów.

Z tych to właśnie przyczyn urządzono w niektórych miastach Anglii jak n. p. Nottingham, Manchester, Leeds, Bradford, Leicester, Scheffield, Walsall, pływalnie szkolne a przykład ten naśladowało kilka wyższych szkół niemieckich.

Przy tej sposobności skreśla autor stosunki panujące w Nottingham. Miasto o 250.000 mieszkańcach posiada trzy publiczne pływalnie (Corporation Baths), dwie dla mężczyzn, jedna dla kobiet i 4 pływalnie szkolne znajdujące się w piwnicach budynków szkolnych; obsługuje je sługa szkolny, który zarazem utrzymuje w nich porządek. Wodę odświeża się 3 - 4 razy tygodniowo. Rozmiary zbiorników wynoszą: 9—11 m długości, 5—6 m szerokości i 1—1·5 m głębokości. Również i tu tak jak w pływalniach publicznych można głębokość zwiększać. Przy tych pływalniach urządzone są szatnie, wychodki i umywalnie.

Wodę ogrzewa się parą, której szkole dostarcza centrala. Przy sprzyjającej pogodzie mogą uczniowie, którzy już poczynili postępy w pływaniu ko-

rzystać bezpłatnie z pływalń publicznych. Pływalnie szkolne służą wyłącznie tylko do nauki i to podług ściśle oznaczonego rozkładu godzin. Do łazienek publicznych uczęszcza się od $2^1/_2$—5-tej godziny popołudniu. Dla uczni kształcących się dalej oznaczone są godziny wieczorne mianowicie w pływalniach szkolnych ćwiczenia odbywają się między $7^1/_2$ a 9 g. wieczór.

Celem dobrowolnego ćwiczenia się w pływaniu poza szkołą (popołudniu i podczas feryi szkolnych) otrzymują uczniowie polecenie do łazienek publicznych, z których w oznaczonym czasie mogą korzystać za drobną opłatą 4 fenigów.

Dziewczęta pobierają w »Corporation Baths« naukę pływania od ustanowionych tamże nauczycielek, pobierających 5 Sh. (6 kor.) za każdą uczennicę, która wyuczyła się pływać. Chłopcom udzielają naukę pływania nauczyciele ich szkół i pobierają od każdego ucznia, który wyuczył się pływać 1 Sh. gratyfikacyi. Ręczników dostarczają pływalnie, a miasto, które zresztą wszelkie koszta ponosi, płaci 37 Sh. 6 d. (około 45 kor.) za 1000 ręczników.

Wyniki nauki pływania może publiczność poznać i ocenić na odbywających się corocznie popisach pływackich. Uczniom wystawia się świadectwa, z pośrod których najzaszczytniejszem jest świadectwo rozpowszechnionego po całej Anglii »Royal Life Saving Society«, które kładzie nacisk nietylko na sam postęp w pływaniu, lecz także i na zręczność w ratowaniu. W r. 1907 egzamin pływania z dobrym postępem złożyło 2.111 uczniów. Autor wyraża nadzieję, że i w Niemczech nauka pływania będzie wkrótce obowiązkową, co byłoby wielce pożądanem.

Kierunek instruktywny uzupełnia autor podaniem głównych zarysów i zestawieniem tabelarycznem. *S. G.*

XIV. Międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii w Berlinie 1907.

Sekcya V.

Hygiena wojskowa, kolonialna i okrętowa.

(Ciąg dalszy).

1. Tabele śmiertelności.

Rath z Szarlotenburga daje sprawozdanie z państwa niemieckiego i z miast większych; *Ballot* z Berlina, z Prus; *Boeckh* z Berlina.

Rezolucya (Seibt-Mayr):

1. Kongres wyraża życzenie, by w myśl osiągniętych dotychczas wyników urzędy statystyczne przedkładały tabele śmiertelności uzupełniane określeniem stosunków miejscowych, państwowych i krajowych niemniej zawodowych, społecznych i o ile tylko możliwe także i majątkowych i uprasza obecnych tutaj przedstawicieli statystyki urzędowej, by zawsze w ten sposób wykazy swe sporządzali.

3. Celem dokładności tabel należy gorąco polecić — o czem zresztą mówiono już na Kongresie w Hadze w r. 1869 — by przy przypadkach śmierci uwzględniano datę urodzin i wiek.

2. Długość życia ludności.

March i *Silbergleit.* Przeciętny czas życia ludności pewnego kraju obliczyć można zapomocą podziału ludności według wieku na mocy spisu ludności i zapomocą podziału zmarłych według ich wieku i na podstawie regestru stanu cywilnego.

Po uwzględnieniu rozmaitych poprawek, szczególnie zaś tych, które potrzebne są ze względu na przesiedlanie się, porównanie rocznej liczby zmarłych pewnego wieku z odpowiednią liczbą żyjących zezwala na zestawienie liczb śmiertelnych przypadków dla każdego wieku. Z tej to tabeli śmiertelności sporządzić można tabelę żyjących każdego wieku, a mianowicie dla pewnej ściśle oznaczonej liczby zasadniczej n. p. dla 100.000 żywo urodzonych dzieci. Przez rozdzielenie ogólnej liczby przeciętnych lat aż do śmierci na ilość tychże otrzymuje się średni wiek życia.

4. Statystyka rodzin.

March i *Weinberg.* Przy statystyce rodzinnej uwzględnić należy wybadanie wpływów zewnętrznych a mianowicie stosunków społecznych, jak niemniej przyczyn i kwestyi biologicznych, które to rzeczy należy wziąć w rachubę, celem uzupełnienia zwykłej statystyki zaludnienia. Z pośród zadań, jakie ma na celu statystyka rodzinna, na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie płodności odnośnie do śmiertelności rodziców i dzieci, oznaczenia plci, małżeństw w pokrewieństwie, dziedziczności i zarażań się. Wpływ pożycia małżeńskiego na szerzenie się schorzeń gruźliczych stwierdzono dokładnie, nie stwierdzono natomiast, jak się ma sprawa z rakiem. Wpływ ciąży na śmiertelność z powodu gruźlicy jest względnie mały. Wykazano dotychczas dziedziczność ciąży bliźniaczych. Dla żadnej z chorób, które uważa się za dziedziczne nie przedstawia statystyka żadnego dowodu dziedziczenia.

Juraschek, Mayr, Kuczynski. Zanik i rozwój plodności w rodzinach.

W dyskusyi poruszano głównie sprawę sztucznych przyczyn, które od r. 1970 powodują zanik płodności.

5. Śmiertelność osesków.

Praussnitz z Gracu i *Silbergleit* z Berlina.

a) Sposób sporządzania statystyki śmierlelności osesków.

Na metodyce statystyki śmiertelności osesków ciąży obowiązek dostarczenia i obrobienia materyału, gdyż dotychczas w tym kierunku uwydatniały się znaczne usterki. W największej bowiem części schorzeń albo wcale nie ma opieki lekarskiej, lub tylko krótkotrwała, a więc przyczyny śmierci z całą ścisłością oznaczyć nie można. Prelegenci żądają, by przy każdym przypadku śmierci oseska opisać podług wydanego szematu wszystkie objawy chorobowe, dające poznać przyczynę śmiertelnego zejścia. Zadanie, które przy obrabianiu tego materyału opracować należy, polega na oznaczeniu śmiertelności osesków, przyczem uwzględnić należy podział wieku osesków na liczne stopnie i wykazać, w którym z nich śmiertelność jest największą.

b) Sposoby karmienia i wpływ tychże.

Neumann z Berlina: Najlepsze wyniki u wszystkich warstw ludności daje karmienie naturalne.

Karmienie sztuczne zmniejsza widoki utrzymania przy życiu oseska i to tem warunki są gorsze, im warstwa społeczna jest niższą. W rzędzie środków zwalczających śmiertelność osesków na pierwszem miejscu postawić należy rozpowszechnianie naturalnego karmienia. Dla najuboższej warstwy ludności niezbędną jest troskliwa opieka osesków, polegająca nietylko na dostarczaniu dobrego mleka, lecz uwzględniająca także ogół stosunków.

Landesberg z Magdeburga zaznacza, że najlepszym ze sposobów służących do oznaczania liczby śmiertelności dzieci ze względu na odżywianie, jest podany przez Richard'a Bock'a i zastosowany w Szarlotenburgu w r. 1887 a w r. 1890 w Berlinie. Wymaga on uwzględnienia pożywienia nietylko w czasie odłączania, lecz także pożywienia od urodzenia do czasu odłączenia.

Dozór nad mlekiem.

W dyskusyi zabrał głos *Neumann* z Kopenhagi opisując dozór nad mlekiem i ochronę mleka w Danii. *Neisser* z Berlina, który domagał się ścisłej kontroli nietylko nad produkcyą mleka, lecz także i nad mlekiem już wyprodukowanem, *Bluhm*, który wątpi w prawdziwość statystyki karmienia dzieci, sporządzanej przez położne, *Weinberg* ze Stutgartu żąda kontroli nad surogatami mleka. *Mayet* z Berlina przemawia za podniesieniem stanu położnych i zaprowadzeniem obowiązkowego zabezpieczenia macierzystwa.

Statystyka popisowych.

Evert z Berlina opisuje ogólne podstawy statystyki niemieckich popisowych oraz spisów pobranych do wojska, tudzież statystyczne znaczenie i dotychczasowe zużytkowanie dla celów statystycznych wykazów pobranych do wojska.

Simon z Paryża sądzi, że niezdolności do służby wojskowej oznaczyć ściśle nie można chyba, że uwzględniać się będzie tylko te choroby i ułomności, które po wszystkie czasy i u wszystkich narodów stanowią ważny powód do uwolnienia od służby wojskowej.

Ruch podróżnych w kraju.

Feig z Berlina odróżnia 3 rodzaje wśród krajowego ruchu podróżnych: Zmiany mieszkań, wychodźtwo na czas ograniczony, celem zarobkowania, ruch pohróżnych swoich i obcych, z których pierwszy ma największe znaczenie pod względem demograficznym. Statystyka ruchu podróżnych może być dokładną tylko przy ścisłem zgłaszaniu się przyjezdnych i odjeżdżających w urzędach gminnych. Znajomość zakresu, wśród którego odbywa się ruch podróżnych wewnątrz kraju ma wielkie znaczenie dla gospodarczego życia i gospodarczej polityki. Dokładność statystyki podróżujących nie może być taką jak statystyki naturalnego ruchu ludności.

Wychodźctwo i przychodźctwo.

Kiaer z Christianii omawia zestawienie liczby wychodźców i przychodźców; przedstawia szemat, zapomocą którego można robić wykazy stosunków osobistych wychodźców, przychodźców i osiadłych i wskazuje sposoby statystycznego zużytkowania tych danych celem poznania społecznych i ekonomicznych wpływów wychodźctwa i przychodźctwa.

Seibt z Berlina omawia ustawy, ograniczające wychodźctwo państw amerykańskich, australijskich, południowo-afrykańskich i poszczególnych państw europejskich.

Odczyty o śmiertelności osesków.

Johanessen z Christianii. »Śmiertelność osesków w Norwegii według przyczyn śmierci, podanych przez lekarzy«.

Groth i *Hahn* z Monachium: »Śmiertelność osesków w Bawaryi«.

Engel-Bey z Kairu. W jakim związku stoi mieszkanie i pożywienie ze śmiertelnością osesków.

Goldstein z Berlina: »O gęstości zaludnienia«.

Gospodarstwo wiejskie potrzebuje zawsze równej w przybliżeniu liczby robotników, wymaga przeto pewnego zapasu sił roboczych dla wypełnienia poczynionych przez śmierć ubytków. Jeśli atoli przyrost jest znacznie większym niż tego potrzeba wymaga, wówczas kraj znajduje się w stanie przeludnienia, który to stan nie ma nic wspólnego z środkami spożywczemi, a któryto określa autor mianem »przeludnienia społecznego«.

Przeludnienie według Malthus'a może w ten tylko sposób powstać, że w krajach wysyłających dotychczas zboże liczba ludności wskutek rozkwitu przemysłu wzmoże się do tego stopnia, że sama spożyje produkty swego kraju. Czasy te atoli nadejść nie mogą, ponieważ zapotrzebowanie wytworów przemysłowych nie jest dość wielkie. Mimo to jednak musi się mieć na myśli ogólne społeczne przeludnienie Europy. Nastąpić to musi wówczas, gdy przeludnią się kraje, do których obecnie trwa wychodźctwo lub zamkną się dla wychodźctwa.

»Schorzenia i śmiertelne zejścia zawodowe«.

Wnioski:

1. *Lindheim* z Berlina: kongres wyraża życzenie, aby w wykazach śmiertelności możliwie dokładnie podawano zawód i zatrudnienie zmarłych.

2. *Mayet* i *van der Borght:* międzynarodowej porównawczej statystyki schorzeń i śmiertelności zawodowej w służbie:

a) kolejowej,

b) telegraficznej i telefonicznej.

3. *Schiff.*

a) Opracowanie statystyki schorzeń według danych kas chorych jest zadaniem i obowiązkiem państwa, a urzędy odnośne we własnym interesie winne iść na rękę badaniom osób prywatnych.

b) Kongres wyraża życzenie, by te państwa, które opracowywują statystykę schorzeń na podstawie danych kas chorych, dbały o zgadzanie się w najmniejszych nawet ilościach danych statystycznych.

Wzory dla sporządzania statystyki przyczyny schorzeń i zejść śmiertelnych.

Guttstadt z Szarlotenburga uważa za stosowne ustanowienie pewnych danych, na których możnaby oprzeć statystykę przyczyn zejść śmiertelnych. Dojść do tego można przez zaprowadzenie obowiązkowych oględzin zwłok, przez zobowiązanie lekarzy do podawania przyczyn zejść śmiertelnych, tudzież przez zwiększenie liczby przypadków, w których należy przystąpić do otwarcia zwłok. Co do tego ostatniego punktu, to należy ludność pouczyć o wartości i znaczeniu anatomii jako podstawie lekarskich nauk, tudzież zwalczać zapatrywanie, że otwarcie zwłok celem naukowego badania jest ich zbeszczeszczeniem.

Würzburg z Szarlotenburga opisuje zakres i sposób sporządzania statystyki uzdrowisk i statystyki przyczyn zejść śmiertelnych. Wyraża przytem zapatrywanie, że cel możnaby daleko prędzej osiągnąć, gdyby we wszystkich państwach sporządzano statystykę jednego wzoru.

Stawia przytem wniosek:

»Kongres dąży do międzynarodowej umowy co do równomiernych wykazów liczby śmiertelności według przyczyny zejść śmiertelnych«.

Hamburger z Berlina *»Związek między liczbą dzieci a śmiertelnością tychże w rodzinach robotniczych.*

Neefe z Wrocławia i *Singer* z Monachium *»Śmiertelność a zamożność«.*

Obaj prelegenci są tego zdania, że dotychczasowa statystyka nie jest bez zarzutu i stawiają odpowiednie wnioski. Korzystne stosunki zamożnych wykazują pod względem śmiertelności wieku dziecięgo, na gruźlicę płuc i innych chorób zakaźnych, niektóre zaś przyczyny zejść śmiertelnych jak porażenia, schorzenia układu nerwowego i przewodu pokarmowego występują daleko częściej u klas zamożniejszych.

Hygiena i statystyka szkolna.

Oebbecke z Wrocławia i *Gastpar* ze Stutgartu omawiają szczegóły statystyki i techniki szkolno-lekarskiej.

Juillerat i *Filassier* z Paryża.

»*Opieka nad mieszkaniami a szczególniej hygieniczna statystyka domów*«.

A) Rezolucya Landsberger'a z Szarlotenburga:

»Kongres uważa naprawę stosunków mieszkaniowych za jedną z najważniejszych kwestyi dobra narodu. Prócz dążenia do reformatorskich zarządzeń w tym kierunku należy ustanowić prawną opiekę nad mieszkaniami, wykonywaną przez gminy, jakto zaprowadziło już praktycznie wiele miejscowości Anglii i Niemiec«.

B) Rezolucya Juillerat-Filassier.

Celem dokładnego poznania jakie uchwały powziąć należy dla ściśle hygienicznego urządzenia domów, by uniknąć przy pomocy tego urządzenia niebezpieczeństwa chorób, powinno się prowadzić ustawiczną statystykę wszystkich domów we wszystkich państwach bez względu na jej znaczenie.

2. Ze względu na gruźlicę powinno się we wszystkich większych miastach na wzór Paryża przeprowadzić dochodzenie celem wykazania o ile mieszkanie wpływa na rozwój i rozszerzenie się tejże choroby.

Boehmert z Bremy i *Pohle* z Frankfurtu.

»*Statystyka mieszkań ze szczególnem uwzględnieniem Niemiec*«.

Schnitzler z Berna i *Klein* z Berlina.

»*Częstość nagłych wypadków i ich skutki w świetle najnowszych badań*«.

Rezolucya.

Kongres uważa za potrzebne zestawienie statystyki nagłych wypadków w poszczególnych państwach ze względu na bezpośrednie porównanie.

Państwa, które posiadają podobny lub równy system zabezpieczania od wypadków (ubezpieczenie przymusowe i t. p.) powinny porozumieć się ze sobą celem przeprowadzenia statystyki porównawczej.

Hygiena społeczna.

Ankieta w sprawie zwalczania gruźlicy (wedł. sprawozdania z czynności Dep. V. Wydz. kr. za r. 1908/9.

(Ciąg dalszy).

Wspominam o tem nie tylko z uznania dla pierwszej tego rodzaju pracy statystycznej w kraju, lecz głównie dla tego, że badania statystyczne gruźlicy powinny i nadal zaprzątać nasze miasta, albowiem mogą one rzucić wiele światła na warunki, wśród których gruźlica w miastach się rozwija i dać niejedną wskazówkę praktyczną. Tak n. p. statystyka lwowska wykazała niezbicie, o czem i na X. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich teoretycznie radzono, jakkolwiek bez faktycznych danych, że wśród ludności żydowskiej gruźlica w mieście o wiele mniej grasuje niż wśród ludności chrześcijańskiej, a dalsze badania powinny wyśledzić, czy różnica ta polega na właściwościach rasy, czy też na pewnych odrębnościach w sposobie życia. I na ostatnim międzynarodowym kongresie przeciwgruźliczym w Waszyngtonie szczegółowe badania statystyczne w New-Yorku, a mianowicie stwierdzenie pewnych oddzielnych ognisk mieszkaniowych gruźlicy w tem mieście, były tematem rozległej dyskusyi, mającej niepoślednie praktyczne znaczenie dla walki z gruźlicą; zachęcają one do podjęcia i u nas badań w podobnym kierunku. Gdyby się

sprawdziło, że pewne domy i pewne mieszkania stają się stałą siedzibą i rozsadnikami gruźlicy, okoliczność ta zmusiłaby do stosownych zarządzeń profilaktycznych.

Samo zapobiegawcze działanie gminy okaże się więcej skutecznem, jeśli ludność pojmować będzie ważność wydawanych zarządzeń ze względu na interes zdrowotności ogółu i poszczególnych obywateli i jeśli z profiktyką publiczną iść będzie w parze profilaktyka indywidualna. Gmina więc dbać musi o spopularyzowanie sprawy gruźlicy i środków zwalczania tej choroby, a w tym celu posłużyć może prasa, popularne odczyty, dalej broszury, krótkie pouczenia (Merkblätter), wydawane kosztem gminy lub subwencyonowane zasiłkiem z funduszów gminnych, aby mogły być bezpłatnie rozdzielane w szerokich kołach ludowych.

We Lwowie rzucono myśl stałej wystawy okazów, odnoszących się do gruźlicy i urządzenia dla sfer robotniczych popularnych wykładów na tej wystawie. Myśl to dobra i nietrudna do wykonania, gdyż już na ostatniej wystawie hygienicznej we Lwowie nagromadzono sporo okazów, które na takiej wystawie spożytkowaćby można. W razie zrealizowania tego projektu dałoby się w dalszym ciągu zorganizować według przykładu Niemiec ruchome muzeum gruźlicy, które, do miast prowincyonalnych przenoszone, przyczyniłoby się do uświadomienia ludności pod względem istoty i niebezpieczeństw choroby, jakoteż walki z tą plagą społeczną.

Ale najwięcej w kierunku pouczenia ludności zdołają zdziałać szkoły, o czem przyjdzie obszerniej wspomnieć przy roztrząsaniu zakresu działania kraju w walce z gruźlicą.

Jeśli publiczność będzie należycie pouczoną, chętnie podda się nawet takim zarządzeniom niezbędnym, które nieraz są dla stron, bezpośrednio interesowanych, niedogodne lub wymagają pewnych ofiar osobistych dla dobra publicznego.

Właściwe zapobieganie gruźlicy w zakresie obowiązków gminy polega przedewszystkiem na asanacyi gmin w jak najszerszem znaczeniu, która i ogólną zdrowotność w gminie ma na celu.

Ze względu na gruźlicę należy tu zwłaszcza dbałość o dostarczenie mieszkańcom dostatecznej ilości dobrego powietrza i dostatecznego światła.

Nawet i bez reformy ustawy budowlanej, której wielu się domaga, gmina mogłaby zakazać używanie mieszkań piwnicznych, zwanych często eufemistycznie suterenowemi, pozbawionych światła, ciasnych, wilgotnych, mało przewietrzanych, w których wylęgają się i krzewią różne epidemie, zagrażające zdrowiu i życiu ogółu mieszkańców. W tym kierunku podjęte we Lwowie starania napotkały na niepokonalne trudności z powodu braku mieszkań wogóle, a w szczególności tanich, a zdrowych mieszkań robotniczych, których budowa, oddawna przez Radę miejską uchwalona, do skutku nie przychodzi.

Być może, że rozgałęzienie sieci tramwajowej i ułatwienie przez to komunikacyi ułatwi rozwiązanie tego trudnego zaganienia przez odciągnięcie pewnej części mieszkańców ku obwodowym rejonom. Nowele ustawy budowlanej dla miasta Lwowa, zezwalająca na budowę domów czteropiętrowych wzmogła widocznie ruch budowlany także i w centrum miasta, co wpłynie korzystnie na niestosunek między liczbą mieszkań, bez zarzutu pod względem sanitarnym, a ich zapotrzebowaniem.

Podnoszono, że i u nas byłaby pożądana instytucya inspektoratów mieszkaniowych, czuwające nad tem, aby dla zdrowia wyraźnie szkodliwe, były zamykane.

W sposobie zabudowywania miast należałoby troskliwiej, niż dotąd, baczyć, by w myśl obowiązujących przepisów pozostawiano dostateczne miejsce

na podwórza, by przestrzagano dostatecznej szerokości ulic, a w planach regulacyjnych wyznaczano dość miejsca niezabudowanego na ogrody, parki, place.

Nie mówiąc o »miastach ogrodowych«, które Anglia wprowadza w życie, możnaby wziąć pod rozwagę urządzenie podmiejskich parceli ogrodowych dla robotników, gdzie ludzie ci spędzający znaczną część dnia w ciasnych pracowniach, mogliby w chwilach wolnych i w dnie świąteczne pełną piersią odetchnąć świeższem powietrzem.

Nadzór sanitarny nad pracowniami i fabrykami troszczyć się powinien, by robotnicy nie pracowali w zaduchu i pyle.

Także i na ulicach zwalczanie pyłu zasługuje na szczególną uwagę, a z tym łączy się udoskonalenie systemu i organizacyi oczyszczania miasta jakoteż zaopatrzenie miasta w bruki.

Przydałyby się przepisy, wzbraniające zaśmiecania ulic i placów publicznych tudzież spluwania na ziemię a w każdym razie zakaz spluwania na podłogę we wszelkich lokalach, zwłaszcza zaś w lokalach, w których gromadzi się liczniejsza publiczność, winien być surowo przestrzegany a natomiast wszędzie powinny być spluwaczki, należycie urządzone:

Wzmocnienie odporności mas ludowych na zarazek gruźlicy, wskazuje troskę o należyte odżywianie ludności. Rozsądna tedy gospodarka miejska dążyć będzie do obniżenia ceny najniezbędniejszych artykułów spożywczych przez stosowną organizacyę aprowizacyi, do zniesienia opłat akcyzowych od tych artykułów a dla uboższych warstw trzeba zakładać tanie kuchnie ludowe, na które za granicą ofiarność publiczna i prywatna wiele łoży. Tępić też trzeba fałszowanie środków spożywczych.

Ważność zaopatrzenia gmin w zdrową wodę uznał Sejm, polecając między innemi i na ostatniej sesyi Wydziałowi krajowemu wdrożenie w tej sprawie badań. Obfitość dobrej wody ułatwi zakładanie kąpieli ludowych, utrzymamanie czysłości w domach i na ulicach.

Wielu zwraca szczególną uwagę i nie bez racyi, na związek, jaki zachodzi między alkoholizmem i gruźlicą i doradza usilne zwalczanie nadużywania napojów wyskokowych.

Oprócz tego wszystko, co zdoła podnieść dobrobyt i oświatę wśród najszerszych mas ludowych, pośrednio przyczynia się do zwalczania gruźlicy, która w nędzy i ciemnocie znajduje najlepsze podłoże. Trudno tu wyliczać wszystkie środki, leżące w zakresie kompetencyi gmin, a mogące ulżyć doli ubogim mieszkańcom. To jednak zawsze należy mieć na pamięci, że zaniedbania pod tym względem odbijają się także na zdrowiu warstw zamożniejszych, gdyż jakkolwiek nędza i ciemnota jest wylęgowiskiem głównem gruźlicy, jak i wielu chorób zakaźnych, z piwnic i suteryn szerzą się zarazki i do górnych sfer społecznych. Istnieje w sprawach sanitarnych solidarność interesów różnych warstw, na którą rozważni hygieniści zwracają uwagę, a której nadwerężenie mści się ciężkiemi ofiarami.

A gdy usunąć zupełnie nędzy gmina nie jest w stanie, to przynajmniej uczynić może i powinna, aby przez należyte zorganizowanie opieki nad ubogimi i zapobiegać pauperyzmowi. Organizacya ta, jak to już na wstępie wspomniałem, często musi współdziałać z innymi czynnikami w walce z gruźlicą.

Obok tych ogólnych zarządzeń, bardzo ważnych dla zapobiegania gruźlicy, wypada w celu zapobiegawczym nie spuszczać z oka pewnych momentów, przygotowujących szczególnie grunt dla tej choroby. Należy tedy troskliwie zająć się osobliwie dziećmi wątłemi, dziedzicznie usposobionemi do gruźlicy i skrofulicznemi. Ten dział profilaktyki publicznej, od dawna we Francyi na wielką skalę stosowany, obecnie i w Niemczech w walce z gruźlicą wybija się na plan pierwszy. Piecza publiczna nad ubogą dziatwą rozpoczynać się powinna od

wieku niemowlęcego. Trzeba więc zakładać lub wydatnie popierać instytucye, propagujące karmienie dzieci piersią, opieki nad niemowlętami, żłóbki, krople mleka, schroniska dla niemowląt.

Dla dzieci starszych, a niedokrewnych, wątłych, dziedzicznie usposobionych potrzebne są kolonie wakacyjne, dla dzieci skrofulicznych lub już nawet dotkniętych początkami gruźlicy kolonie lecznicze, stacye i schroniska leśne, szkoły leśne.

Ponadto jest wskazane rozciągnięcie większej, niż dotąd, opieki publicznej nad dziećmi, choremi na odrę i koklusz, które to choroby często przygotowują grunt dla gruźlicy a przez administracyę sanitarną bywają nie dość gorliwie traktowane. Dzieci, chore na odrę lub koklusz, powinny dotąd pozostawać pod nadzorem lekarzy, delegowanych do tłumienia epidemii, aż ustąpią wszelkie powikłania ze strony narządu oddechowego.

KRONIKA.

Najwyższa Rada sanitarna. Na pierwszem posiedzeniu Rady, które się odbyło, jak donosiliśmy, 13. bm. wybrano prezesem Prof. Ludwiga, wiceprezesami Prof. Weichselbauma i Prof. Chrobaka. Rada przyjęła prowizorycznie, przedłożony przez Ministerstwo, gotowy projekt podziału Rady na 18 fachowych sekcyi, wprowadzając nowych członków do niektórych sekcyi a wybrała jedynie Komitet dla spraw ogólnych, który ma się zająć podziałem Rady na sekcye. Galicyjscy członkowie Rady zorganizowali się, wybierając swym przewodniczącym Prof. Kostaneckiego z Krakowa i uchwalili wspólnie porozumiewać się we wszystkich sprawach i solidarnie występywać, następnie uchwalili, wdrożyć akcyę, aby do Komitetu dla zwalczania chorób zakaźnych i nagminnych weszło dwóch delegatów z Galicyi, (w projekcie rządowym jest jeden). Wedle projektu rządowego Rada utworzy następujące komitety (w nawiasie podajemy nazwiska członków z Galicyi wedle projektu Ministerstwa): 1. sprawy ogólne (Prof. Kostanecki), 2. hygiena budynków i mieszkań, 3. zaopatrzenie w wodę (Dr. Walczyński), 4. hygiena przemysłu, 5. środki żywności, 6. opieka nad obłąkanymi, 7. zdrojowiska i uzdrowiska, 8. służba sanitarna z wyjątkiem aptek (Prof. Łazarski), 9. wykształcenie i obsada rządowej służby sanitarnej (Prof. Łukasiewicz), 10. obsady posad prymaryuszy i prosektorów — ma się składać z 10 członków, którzy mają być powoływani przez prezydyum w poszczególnych wypadkach, 11. sprawy aptekarskie (Prof. Łazarski), 12. środki lekarskie (Prof, Łazarski), 13. choroby zakaźne i nagminne (Prof. Łukasiewicz), 14. ochrona młodzieży i hygieua szkolna (Dr. Sielski), 15. zakłady lecznicze i humanitarne, Tow. ratunkowe (Prof. Łukasiewicz, Dyr. Starzewski), 16. hygiena więzień (Dyr. Starzewski), 17. postępowanie ze zwłokami (Prof. Kostanecki), 18. statystyka sanitarna (Prof. Kostanecki). Należałoby sobie życzyć, aby w sekcyi dla zdrojowisk i uzdrowisk zasiadał również jeden przedstawiciel z Galicyi. W zdrojowiskach naszych leży wielkie bogactwo kraju, a właśnie rząd nie sprzyja rozwojowi naszych zdrojowisk. *(Tyg. lek.* Z. 48).

Krajowa Rada zdrowia odbyła dnia 6. listopada b. r. dziewiąte posiedzenie, na którem 1. wydano opinię w sprawie podwyższenia taks leczenia w szpitalach powszechnych w Brzeżanach, Gorlicach, Kałuszu, Zaleszczykach, Złoczowie, 2. przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę c. k. koncepisty sanitarnego, 3. zaopiniowano sprawę urządzenia familijnego grobowca po za obrębem publicznego cmentarza w Śniatynie (pow. Sokal).

Szkoła pielęgniarek we Lwowie ma powstać od Nowego Roku 1910. Na ten cel Wydział krajowy wstawił w budżet, począwszy od r. 1900, sumę 2 ty-

sięcy koron rocznie. W roku bieżącym użyto tę kwotę na urządzenie szkoły, sprawienie tablic, fantomów, modeli i t. p., w latach następnych pieniądze służyć będą na prowadzenie szkoły. Celem wprowadzenia w życie szkoły Wydział krajowy wysłał dyrektora szpitala Dr. Starzewskiego za granicę, aby zwiedził szkoły pielęgniarek, istniejące tamże, a następnie, aby je u nas zorganizował. W Niemczech istnieje od r. 1907 ustawa normująca naukę w szkołach pielęgniarek. W szkołach tych nauka trwa zwyczajnie 1 rok, pod odbyciu którego uczennice zdają egzamin przed komisyą, która wydaje dyplom na pielęgniarkę chorych.

Tylko dyplomowana pielęgniarka może być przyjętą do szpitala. Szkoła pielęgniarek we Lwowie ma być przeznaczoną na razie wyłącznie dla sióstr, w przyszłości bowiem, wedle art. VII. nowej umowy, zawartej między Wydziałem krajowym a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Krakowie, każda z sióstr zakonnych, przeznaczonych przez Zgromadzenie do pielęgnowania chorych w szpitalu, winna wykazać się odpowiedniemi kwalifikacyami i w tym celu odbyć kurs przygotowawczy o pielęgnowaniu chorych pod kierunkiem dyrektora szpitala i uzyskać od tegoż świadectwo uzdolnienia. Założenie szkoły pielęgniarek ma doniosłe znaczenie dla naszego szpitalnictwa i jest ważnym krokiem naprzód; jest zasługą dyrektora Starzewskiego, że artykułem swym, umieszczonym w zeszłym roku w »Tygodniku lekarskim« p. t. »Kilka uwag o szpitalnictwie niemieckiem«, zwrócił uwagę Wydziału krajowego na rażące braki a raczej na zupełny brak wszelkiego przygotowania sióstr naszych do pielęgnowania chorych, w przeciwieństwie do wysokiego poziomu instytucyi pielęgniarek za granicą i że zwrócił uwagę na wielkie znaczenie pielęgniarek, nietylko dla dobra chorych, ale i dla nauki.

Według nowej umowy Wydziału krajowego ze Zgromadzeniem sióstr, ulegnie wogóle zasadniczej zmianie stosunek sióstr, które staną się pomocniczym organem szpitala, podległym Dyrekcyi szpitala. Nienormalny stosunek zupełnej zależności służby szpitala od Sióstr, jaki dzisiaj istnieje, a którego ujemne strony znane są każdemu, kto jakiś czas był zajętym w szpitalu lub klinice, ma być również zniesiony. Art. X. umowy zastrzega, że przyjmowanie i wydalanie służby oddziałowej oraz przydzielanie jej na oddziały, należy do dyrektora szpitala, wedle jego uznania. *Tyg. lek.* Z. 48.

Twardziel nosa. Ministerstwo spraw wewn. rozporządzeniem z 6. listopada br. zarządziło dochodzenia co do przydarzania się w Austryi tej choroby w drodze zapytań skierowanych do lekarzy praktykujących i kierowników szpitali. W łonie Tow. lek. wiedeńskich zawiązał się na wniosek Dra Schröttera komitet dla stwierdzenia tej choroby, a wnioskodawca przygotowuje zwołanie konferencyi międzynarodowej w Wiedniu w tej sprawie.

Utrzymanie czystości w salach szkół lwowskich. Miejska Rada zdrowia lwowska uchwaliła, aby na cel czyszczenia podłóg w szkołach miejskich i utrzymanie ich w stanie chroniącym od wznoszenia się kurzu zabezpieczono na cały rok szkolny odpowiedni fundusz. Przyzwyczajanie młodzieży pod ścisłym dozorem i rygorem do oczyszczania obuwia w przedsionku szkoły ułatwiłoby bardzo znacznie osiągnięcie zamierzonego celu, a także wychowanie dziecka w domu odgrywać będzie ważną rolę w tym kierunku.

Laboratorya gubernialne weterynaryjne. Dotychczas Królestwo Polskie nie miało żadnego laboratoryum bakteryologicznego, rządowego do badania chorób zwierząt domowych, mimo, że statystyka wykazuje, iż choroby pomórkowe zadają hodowcom olbrzymie straty.

Jednym z najważniejszych środków walki z temi chorobami są: diagnoza szybka i stosowanie szczepionek, a to jest możliwe niekiedy przy pomocy laboratoryum bakteryologicznego. To też przy ziemstwach w Rosyi istnieje około 30 takich laboratoryów, urządzonych z wielkim nakładem. U nas w Królestwie Polskiem

powstały dopiero niedawno dwa laboratorya gubernialne: w Radomiu i w Warszawie, a niezadługo powstać ma także w Lublinie.

Warszawskie laboratoryum mieści się przy ul. Hortensya l. 4. Pomimo usilnych starań, zdołano uzyskać bardzo szczupłe fundusze na ten cel od rządu gubernialnego, a mianowicie 5.000 rb. na mieszkanie i 400 rb. na wydatki roczne. Przedstawicielem urzędowym laboratoryum jest p. R. Czarnocki.

Zjazdy i Ankiety.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Delegacya zjazdów polskich podaje do wiadomości, że XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w r. 1911 w Krakowie. Prezydyum Komitetu gospodarczego Zjazdu tworzą: Prof. Dr. Julian Nowak, prezes, Prof. Dr. Walery Jaworski i Prof. Dr. Edward Janczewski, wiceprezesi, Prof. Dr. Stanisław Dobrowolski, skarbnik, i Prof. Dr. Ludwik Bruner, sekretarz generalny.

II. międzynar. zjazd w sprawach chorób zawodowych odbędzie się w Brukseli we wrześniu r. 1910.

Ankieta w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych na wypadek choroby pod przewodnictwem posła Dra Buzka obradowała w Wiedniu przy licznym udziale przedstawicieli ministerstw i delegatów interesowanych sfer i Towarzystw. Ze Lwowa brał udział w ankiecie Dr. Papée. Zastępcy urzędników oświadczyli się przeciw zaprowadzeniu granicy płacy, również i pracodawcy złożyli takie oświadczenie z tem, że, jeżeli ma być zaprowadzona granica płacy, to ją należy ustalić na 4.800 koron. Zastępcy lekarzy oświadczyli się za przedłożeniem rządowem z granicą płacy w kwocie 2.400 kor. i wyjaśnili smutne stosunki materyalne lekarzy kas chorych i wyzyskiwanie ich pracy przez kasy chorych. Nawet zwolennicy tej instytucyi uznawali potrzebę dążenia do poprawy tych stosunków.

Z Towarzystw.

W Tow. lek. lwowskiem wygłosił Dr. Reis odczyt o przewlekłym nieżycie spojówek, wywołanym dwuprątkiem Morax-Axenfelda z przedstawieniem chorych i preparatów drobnowidowych. — *W Tow. lek. wiedeńskiem* przedstawili Dr. Kraus, Ranzi i Ehrlich wyniki doświadczeń z wszczepianiem szczurom wycinków mięsaka szczurów—jeśli się wszczepia nowotwór pod skórę i równocześnie do jednego z wewnętrznych narządów, natenczas albo obydwa jednocześnie się rozwijają, albo drugi wzrasta szybciej, albo obydwa zanikają; gdy jednak zwierzęciu, u którego nowotwór się przyjął, przeszczepi się cząstki nowotworu powtórnie, natenczas przeszczepienie nie udaje się, nowotwór może wzrastać lecz wreszcie zanika. Dr. Kraus i Dr. Volk zakażali małpy gruźlicą różnego pochodzenia — zakażenie bakteryami gruźlicy ptaków nie udawało się, a zmiany po bakteryach Courmont'a ulegały samoistnemu wyleczeniu. Zakażenie powtórne wtedy się udawało, gdy pierwsze szczepienie wypadło ujemnie albo zmiany po niem ustąpiły przez samoistne wyleczenie. — *Tow. walki z gruźlicą* we Lwowie wniosło do zawsze na cele hygieniczne ofiarnej Rady miejskiej prośbę o znaczniejszą przestrzeń gruntu pod baraki przy szosie prowadzącej przez Borki dominikańskie i o stały zasiłek w kwocie 6 tyś. koron rocznie. — *Tow. stomatologów w Krakowie* obrało prezesem Prof. Dr. Łepkowskiego, zastępcą Dra Merunowicza, sekretarzem Dr. Jossego. — *W Tow. niemieckich lekarzy* w Pradze mówił Prof. Bail o działaniu normalnej surowicy na bakterye. W Tow. lek. w Marburgu wygłosił Romer rzecz o stosunku gruźlicy ludzi do gruźlicy bydła. — *Roczne zgromadzenie niemieckiego Tow. ochrony zdrowia* odbyło się w Zurichu 3 11. października; na porządku dziennym referaty: o konserwach i odżywianiu się ludu, o hygienie prac domowych, o kurzu miast, o ochronie pomieszkań ze strony gminy.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.